

Polska czeka na odpowiedź czy ochrona mniejszości będzie upowszechniona czy zniesiona Wielka mowa min. Raczyńskiego w Genewie

GENEWA, 20.9. W komisji Zgromadzenia rozpoczęła się dziś debata nad polskim wnioskiem w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Po odczytaniu tekstu propozycji polskiej, przewodniczący udzielił głosu min. Raczyńskiemu, który zaznaczył, że uważa za swój obowiązek pierwszy zabrać głos, gdyż kwestia została wpisana na porządek dzienny Zgromadzenia na żądanie rządu polskiego.

Nawiązując do deklaracji ministra na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia, min. Raczyński podniósł, że chcąc przedstawić Zgromadzeniu problem mniejszościowy alej jego rozciągłości, a jednocześnie zapoznać członków Ligi z punktem widzenia rządu polskiego, min. Beck zakończył swe ekspozycje deklaracją, dotyczącą współpracy rządu polskiego z organami Narodów w sprawie stosowania przez Polskę systemu mniejszościowego.

Je było jednak bynajmniej zamierzaniem rządu polskiego wywołać w łonie Zgromadzenia dyskusję na temat tego specjalnego punktu do którego Zgromadzenie i komisja nie są kompetentne. tego też min. Raczyński ograniczył się do omówienia jednego z elementów, będącego przedmiotem dyskusji, t. j. problemu generalizacji traktatów mniejszościowych.

Delegat Polski nie uważa za konieczne rozwodzić się nad dawszymi wysiłkami dla urzeczywistnienia choćby najmniejszego

postępu na drodze generalizacji systemu mniejszościowego, ani też analizować obecny system i jego oczywiste dla wszystkich wady: uczynił to już w swym przemówieniu min. Beck.

Ale skoro podniosły się głosy, zarzucające rządowi polskiemu postawienie Ligi wobec nowego problemu, to p. Raczyński widzi się zmuszony przypomnieć debatę, jaka odbyła się w tej sali w roku zeszłym, której doniosłość, nie w winy Polski, nie została przez wszystkich doceniona i zrozumiana.

Rezolucja zaproponowana przez Polskę w tym roku, ponawia dosłownie propozycję zeszłoroczną, rozwijając tylko jej konkluzje. Rząd polski nie kierował się względami na żadne okoliczności poboczne. Jego inicjatywa — rozumie się to samo przez się — nie była nigdy skierowana przeciw komukolwiek. Polska czeka wciąż jeszcze na dowód, że jej inicjatywa jest sprzeczna z duchem, który przyświeca Lidze Narodów, lub że wyższe względy słuszności czynią jej realizację niepożądaną, a nawet niemożliwą.

Delegat Polski nie chce zgóry odpowiadać na argumenty, któreby delegacje, biorące udział w dyskusji, mogły wysunąć dla wyłudzenia swego ewentualnie negatywnego stanowiska.

Uważa jednak za konieczne odpowiedzieć na te, które znalazł w przemówieniach, wygłoszonych w latach ubiegłych.

Min. Raczyński odrzucił katego-

rycznie wszelkie próby tłumaczenia istniejących obciążeń mniejszościowych argumentami, opartymi na rozumowaniu twórców traktatów mniejszościowych oraz na dyskusjach z czasów konferencji pokojowej 1919 roku. Argumenty te nie mają nic wspólnego z zasadami etyki międzynarodowej ani też z podstawami moralnymi międzynarodowej współpracy, dla której Liga Narodów istnieje. Tembardziej nie mają one nic wspólnego z obecną sytuacją w Europie, a z położeniem mniejszości w szczególności.

W mowie min. Raczyńskiego można było wyraźnie wyczuć oskarżenie, iż w całym szeregu państw, które dziś sobie usurpują prawo krytyki innego stanowiska, sytuacja mniejszości narodowych

i religijnych nie jest bynajmniej pomyślna.

W tym stanie rzeczy — zdaniem delegata Polski — komisja Zgromadzenia Ligi staje przed koniecznością niedwuznaczej odpowiedzi, na którą Polska czeka: albo rozciągnięcie obecnego systemu ochrony mniejszości na wszystkie państwa europejskie, albo zupełne przekreślenie go.

Dyskusja, która rozwinęła się po mowie min. Raczyńskiego i w której brali kolejno udział delegaci Haiti, Iraku, Turcji, Małej Ententy, Argentyny, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Albanii i Kanady — wykazała, że zagadnienie zostało nie tylko poruszone z miejsca, ale że już zaczyna kiełkować ziarno zdrowej inicjatywy.

Represje litewskie wobec dziennikarza polskiego

RYGA, 20.9. Z Kowna donoszą: Redaktor odpowiedzialny tygodnika polskiego „Chata Rodzinna” p. Czesław Galiński, ukarany został przez komendanta m. Kowna płk. Saładziusa grzywną w wysokości 300 litów z zamianą na 2 tygodni więzienia za umieszczenie przedruku artykułu p. T. Katelbacha z „Gazety Polskiej” p. t. „Grób w Su-gintach”.

Komendant m. Kowna uznał, że artykuł ten „szkodzi interesom państwa” i wobec redaktora odpowiedzialnego „Chaty rodzinnej” zastosował art. 9 i 12 ustawy o szczególnej ochronie państwa.

Red. Galiński od wyroku kowieńskiego komendanta wojskowego odwołał się do ministra obrony kraju, prosząc jego żona jednak odrzucona.

S. p. Karol Wendt Senador, wybitny działacz

Wczoraj zmarł s. p. Karol Wendt, zes Związku izb rzemieślniczych, b. gołetni Starszy Cechu Piekarzy Warszawskich, założyciel i długoletni b. zes centralnego Związku cechów piekarskich, senator.

s. p. Zmarły należał do najwybitniejszych działaczy i pionierów rze-

miosła polskiego. Posiadając rozległą wiedzę zawodową i odznaczając się bystrością sądu, oddał ideał odrodzenia rzemiosła w Polsce wszystkie swe siły i prawdziwie ojcowskie serce.

W lutym s. p. K. Wendt wszedł do Senatu R. P. z listy Bloku Bezpartijnego.

Procesy dwu profesorów Politechniki B. minister Broniewski przeciw prof. Czochrałskiemu

W oddziale XI sądu grodzkiego zagrał się wczoraj prolog sprawy ziemnie przykrej, a jednocześnie tajemniczej.

Nieporozumienia i wzajemne oskarżenia wyrzuty wylonily się pomiędzy dwoma profesorami Politechniki warszawskiej, dwoma wybitnymi naukowcami, pomiędzy profesorem Czochrałskim a dr. Witoldem Broniewskim.

W rezultacie wyniku sprawa honorowa, a potem proces sądowy.

Dr. Broniewski oskarża prof. Czochrałskiego o zniesławienie.

Prof. Czochrałskiego broni mec. Paschalski, w imieniu dr. Broniewskiego występuje adw. Hofmoki - Ostrowski.

Mec. Paschalski zapowiedział na wstępie wczorajszej rozprawy powołanie szeregu świadków, a na żądanie adw. Hofmoki - Ostrowskiego zobowiązał się przedstawić sądowi tezy dowodowe. Wobec tego sędzia grodzki proces odroczył.

Niewątpliwie rzecznik dr. Broniewskiego przedstawił ze swej strony pokazną listę świadków odwoływanych i oto będziemy mieli niezmiernie zawiąklany proces, którego część znaczną będzie musiała się prawdopodobnie odbywać przy drzwiach zamkniętych, ze względu na tajemnicę państwową.

Prof. Jan Czochrałski jest poznańskim z pochodzenia, jego wybitne uzdolnienia i wiedza zdobyta własnym wysiłkiem doprowadziły do tego, że przez lat dziesięć był kierownikiem słynnego na cały świat Instytutu metalurgicznego we Frankfurcie.

Związków z Ojczyzną nigdy nie utracił i dlatego też na wezwanie naszych najwyższych czynników państwowych chętnie przybył do kraju, aby swoją niepospolitą wiedzę oddać na usługi młodego państwa. Mianowano go doktorem honorowym wydziału chemicznego Politechniki warszawskiej i powierzono

mu natchmiałym potem organizację Instytutu metalurgicznego przy Politechnice warszawskiej. Jako specjalista od lekkich metali i stopów jest on mężem zaufania Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jednocześnie od wielu lat prof. Czochrałski piastuje godność prezesa Tow. wojkowo - technicznego i Tow. hutników polskich.

Niepodobna w tej chwili ściśle określić na jakim tle wynikły nieporozumienia pomiędzy dr. Broniewskim a prof. Czochrałskim, dlaczego zaostrzyły się tak dalece, że zamiast zakończyć się w murach Politechniki, przeniosły się na teren sądu grodzkiego.

Wiadomym jest tylko, że przedmiotem procesu jest pismo prof. Czochrałskiego do rektora Politechniki warszawskiej z dnia 11 czerwca 1933 r., które brzmi:

„Odmawiając swego czasu podpisania protestu w sprawie brzeskiej oraz nie biorąc udziału w protestach profesorskim przeciw nowej ustawie akademickiej, można było się spodziewać, że wypłynię z tego dla mnie niejedna przykrość. Mówiłem już w swoim czasie p. wice-ministrowi Pierackiemu, że przygotowuję się nagonka w celu utracenia mnie. Jak zapewnia mnie też szereg życzliwych osób idzie wnioskodawcy (prof. W. Broniewskiemu) mianowicie o to, by unicestwić możliwość rozwoju, organizowanego obecnie przezemnie instytutu metalurgii i metaloznawstwa, posiadającego dla obrony kraju pierwszorzędne znaczenie. Wobec tego wniosłodawca okazał się wrogiem kraju, jak również społeczeństwa polskiego.

Dr. Broniewski, który w gabinecie prof. Bartla kilkakrotnie piastował tęskę ministra robót publicznych wniosł skargę sądową przeciwko prof. Czochrałskiemu, który znowuż zaofiarował sądowi dowód na prawdziwość.

Skakać do morza! Rada marynarzy z „Morro Castle”

NOWY JORK, 20.9. Zeznania świadków w sprawie pożaru okrętu „Morro Castle” obciążają poważnie załogę statku.

Jedną z pasażerek, Dora Walker zeznała, że o g. 2.15 w dniu katastrofy chociaż jedna z sal okrętowych była już objęta pożarem trzech członkowie załogi odmówili opuszczenia żelaznej

zasady celem przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia.

Świadek twierdzi, że żaden z członków załogi nie przyszedł z pomocą świadkowi i jej starej matce przy opuszczeniu okrętu, doradzając im jedynie, by skoczyć z pokładu wprost do morza.

Zawieszono i zmniejszone emerytury b. ławników miejskich Warszawy

Prezydent miasta min. Starzyński wydał w dniu 19 b. m. rozporządzenie zawieszenia wyplaty emerytur byłym członkom magistratu, ławnikom: inż. Wiktorowi Alterowi, Marcelemu Piłackiemu, inż. Mojżeszowi Koernerowi, adw. Janowi Tłuchowskiemu i inż. Kazimierzowi Tysze.

Tem samym rozporządzeniem zmniejszono uposażenie emerytalne o sumy zaliczone bezprawnie, jako dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach popołudniowych i wieczornych, następującym emerytowanym

ławnikom: Kazimierzowi Koralewskiemu, dr. Konradowi Il-skiemu, Stefanowi Zielińskiemu i dr. Adamowi Szczypiorskiemu.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 października.

Z ogólnego zestawienia wynika, że wypłacono byłym ławnikom nie mającym prawa do emerytury ogółem 36.960 zł. 22 grosze, byłym ławnikom zaś, którym wymierzono emerytury wyższe, zaliczono bezprawnie wynagrodzenie za godziny wieczorowe 19.443 zł. 82 grosze.



Pożegnanie Bajana
Kpt. Bajan wyjechał wczoraj do macierzystego pułku w Krakowie, żegnany przez Aeroklub Rzplitej. Na zdjęciu widoczni pułk. Kwieciński, gen. Rojski, mjr. Skarzyński z żoną i pilot Płonczyński, dyr. Makowski i inni.

Kapitan Bajan w Belwederze



Przy wpisywaniu się do księgi audjencjonalnej.

Tryumf polskiego dubla Legia wygrywa 3:2 z Racing Club'em

Wczoraj, na kortach Legii w Warszawie odbyło się zakończenie meczu tenisowego Legia - Racing Club (Paryż).

Hebda odniósł spodziewane zwycięstwo nad Goldschmidtem 4:6, 6:2, 6:0, natomiast Tłoczyński, mimo znacznie lepszej gry, niż w pierwszym dniu, uległ Borotrze 6:2, 7:5.

Decydujące o ogólnym zwycięstwie

spotkanie w grze podwójnej zakończyło się sensacyjną wygraną Hebby i Tłoczyńskiego nad Borotrą i Goldschmidtem w stosunku 6:0, 6:3. Polacy grali wspaniale, z najwyższym zacięciem i ambicją.

Legia wygrała zatem mecz 3:2. Na zakończenie Francuzi zagrali jeszcze jedno spotkanie pokazowe w dublu, bijąc Bratka i Tarłowskiego 7:5, 6:3.

Od wczoraj w Londynie rokowania handlowe polsko-angielskie

Wczoraj w Londynie rozpoczęły się obrady komisji kontyngentowej obu delegacji polskiej i brytyjskiej do rokowań handlowych polsko-angielskich. Prace tej komisji mają charakter przygotowawczy do mających się rozpocząć w pierwszych dniach października oficjalnych rokowań handlowych.

Pertraktacje handlowe polsko-angielskie, prowadzone w Londynie w czerwcu i w lipcu zawieszono zostały na okres wakacyjny. Niebawem z Polski wyrusza delegacja oficjalna oraz delegacja sfer gospodarczych, jako rzeczoznawcy współpracujący z delegacją polską.

Rokowania handlowe polsko-

angielskie mają na celu zawarcie nowego traktatu handlowego między Polską a Anglią. Rokowania toczą się w życzliwej atmosferze i obie delegacje wykazują wzajemne zrozumienie interesów gospodarczych obu krajów. Należy więc przypuszczać, że rokowania zakończą się pozytywnym rezultatem.

Prace nad traktatem potrwać kilka tygodni, gdyż z całego kompleksu stosunków gospodarczych między obu krajami dotyczących przedyskutowano jedynie sprawy celne i kontyngentowe, pozostaje więc do uzgodnienia jeszcze cały szereg problemów.

Wznowienie rozmów nad układem handlowym z Niemcami

Po przerwie wakacyjnej podjęte zostały na nowo rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie. Rozmowy te toczą się w Warszawie i mają na celu zawarcie układu gospodarczego.

Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu handlowego

go w min. przemysłu i handlu p. M. Sokołowski. Ze strony niemieckiej delegacji przewodniczy poseł p. Moltke. Obok delegacji w charakterze rzeczoznawców pracują przedstawiciele sfer gospodarczych obu stron.

„Jeżeli chcesz się pomodlić, to się pośpiesz..” Śmierć z wyroku gangsterów

NOWY JORK, 20.9. Ubiegłenocy gangsterzy nowojorscy wykonali jeszcze jeden wyrok śmierci. Ofiarą padł niejaki Fred Bocci, który niedawno wyszedł z więzienia i tego wieczoru grał w karty w jednym z klubów w dzielnicy Brooklynu.

Do klubu wtargnęło dwóch ludzi uzbrojonych w rewolwe-

ry, którzy zbliżyli się do Bociego i oświadczyli mu: „Jeżeli chcesz się pomodlić, to się pośpiesz”. Bocci padł na kolana, lecz po chwili zerwał się i usiłował umknąć do kabiny telefonicznej. Nie zdążył jednak dobiec do kabiny i padł rażony czterema kulami.

Krwawe żniwo strajku 13 zabitych i wielu rannych

NOWY JORK, 20.9. W rozruchach, wywołanych przez strajkujących robotników przemysłu włókienniczego poniosło wczoraj śmierć 13 osób. Liczba rannych nie jest ustalona. Wobec wzrastającego rozdrażnienia prezydium związku zawodowego robotników włókienniczych wyraziło gotowość podjęcia rokowań.

W związku z tem podkreślając, że prezydent Roosevelt zawezwał ministra pracy Miss Perkins i przewodniczącego komisji rozjemczej Wynanta, celem odbycia z nimi pełnej konkurencji. Miss Perkins i Wynant odjechali do Hyde Parku, dokąd w dniu dzisiejszym ma przybyć z New Port prezydent Roosevelt.

Samolot spadł na oddział żołnierzy 4 zabitych i 5 rannych

CZANG CZUNG, 20.9. Na lotnisku w Keszan samolot man-dzurski w czasie lotów ćwiczebnych spadł na oddział żołnierzy. 4-ch żołnierzy zostało zabi-

tych na miejscu, a 5-ciu odniosło rany. Samolot jest poważnie uszkodzony, pilot i obserwator są ciężko ranni.

Bać się nie my, ale nas

Oba wystąpienia min. Becka w Genewie — zarówno w sprawie ochrony mniejszości narodowych, jak i przyjęcia Sowietów w skład Ligi Narodów — miały jedną wspólną cechę: była nią absolutna szczerść i niejaką chemicznie wypraną z pseudo-dyplomatycznych przywar otwartość. Właśnie te cechy, to śmiałe ujawnienie prawdy, sprawiły, że wystąpienia polskie wywarły tak głębokie wrażenie.

Ale naszym wszystkim i strachajłom to jeszcze nie wystarczy. Jeden z nich, chronicznie zatruwający atmosferę publiczną w kraju bakcyliami niewiary, p. St. Str. z ABC, z przeważaniem stwierdza wczoraj, „coż gestyza tajemniczość” naszej polityki zagranicznej.

Po obu mowach min. Becka? Po tem śmiałym ujawnieniu prawdy w sprawie traktatu mniejszościowego? Po jasnej enuncjacji, witaającej przystąpienie ZSRR do Ligi?

P. St. Str. zdradza na szczescie źródła swego strachu. Oto codzien w ten sposób gorączkowo całą prasę zagraniczną i jeśli gdzieś natknie się na jakiś artykuł o zabarwieniu antypolskim, woła uszczęśliwiony: heureka! Jest, jest! I w te pędy chwytając p. St. Str. i cytując każdą „rewelację” każdego artykułu zagranicznego. I „żąda”: natychmiast wygłosić nową mowę! Natychmiast odpowiedzieć na każdą plotkę czy wymysł, na każdą niedorzeczność czy złośliwość. Raz będzie to „Manchester Guardian” gdy na jego łamy ktoś przemyci plotkę o „współdziałaniu Niemiec i Polski” przeciw Litwie, to znów będzie to siedziva „Revue des deux mondes”, gdy puści w świat bajkę, że „tajemnicza zblizenia między Niemcami i Polską” jest... „sprawa Ukrainy”.

Wszystko to skwapliwie p. St. Str. czyta i wycina i humanizuje i drukuje i straszy i podaje polskiemu czytelnikowi jako dowód „gestyności” tajemniczości polskiej polityki.

Otóż musimy sobie wreszcie powiedzieć: nie mamy w ogólności i zahałowania metnnych i al insynuacji, wiskających się różnymi kanałkami na łamy różnych europejskich organów prasowych. Ale czyż z tego wynika, że na każdy artykuł polkożerczy mamy popaść w psychozę przerażenia i na każde prowokacyjne odezwanie się każdego pisarza zagranicznego z miejsca odpowiedzieć wyłożeniem na stół naszych autów politycznych?

Różnica między typem „polityka”, jaki reprezentuje p. St. Str. a ludźmi, którzy od 8 lat sterują nawą polityczną Polski, jest nie trudna do rozpoznania. Ci ostatni należą do ludzi, którzy nie tylko nie znają lęku, ale których nie tak łatwo nastraszyć. Ani przez gwiazdory publicystyczne zagraniczne, ani nawet przez chwilowo będących u władzy ministrów spraw zagranicznych. Ci, którzy przed 8 laty wzięli na siebie odpowiedzialność za losy Polski, woła... milczeć do chwili... ataku.

Tę metodę zastosował też minister Beck. I jest ona naprawdę lepsza i skuteczniejsza, a niż proponowana przez p. St. Str. metoda polemizowania z plotkarcami i siewcami niedorzeczności.

„Kino” Nr 38

Warto przeczytać dowcipny feljeton p. t. „Wiecej kultury w kinach”, feljeton Jima Pokera: „Jak omal nie popeliłem morderstwa”. Prócz tego szereg wywiadów z Jadwigą Smorską, Adamem Brodziszem, Dolką Haas (korespondencja z Czechosłowacją), Brodniewiczem, Nora Ney, Margaret Sullivan (korespondencja z Hollywood), Merle Oberon (korespondencja z Londynu).

Ciekawe reportaże: „W pogoni za filmem” (Pamiętnik Monki Carlo), „Srebrny ekran w Indiach”, „I zwykłe działy „Kina”: „Między nami”, „Turniej kwiatów i serc”, „Kacik dobrych znajomych”, barwne ilustracje i karykatury.

Cena 30 groszy.

Niemcy niechcą zyskać na czasie jest szczerzy Pakt z Polską zapewnia min. Neurath

BERLIN, 20.9. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath wygłosił wczoraj na międzynarodowym kongresie drogowym w Berlinie mowę o polityce zagranicznej Niemiec.

Minister ostro protestował przeciwko zarzutom, jakoby rząd Rzeszy przez ogłoszenie programu pokojowego chciał tylko zyskać na czasie, aby po wzmocnieniu sił przerzucić do właściwych, agresywnych planów. Tego rodzaju podejrzenia minister nazwał złośliwym oszczerstwem. Minister zapisał, czy umowa polityczna z Polską daje jakieś podstawy do tego rodzaju podejrzeń?

— Zdaniem naszym, oświadczył v. Neurath, Liga Narodów musi ulec radicalnej reformie jeżeli ma być zamieniona na narzędzie pokoju. Sam

tylko powrót dawniejszych jej członków lub wstąpienie nowych, nie może jeszcze usunąć ciężkich niedomagań. Dotyczy to również przylecia Związku Sowieckiego.

Minister przytoczył powody, dla których Niemcy odrzucają tak zwany pakt wschodni, zaznaczając, iż żądano od Rzeszy, aby przyjęła dalekoidące zobowiązania i zawarła sojusze polityczne z innymi mocarstwami, równocześnie zaś wyraźnie odrzucono postulaty niemieckie w sprawie równouprawnienia zbrojei.

Minister występuje przeciwko metodzie, która nazywa „pakto-manją”, uważając, iż nie jest ona dobrym symptomem ducha, w jakim prowadzona jest polityka europejska.

— Pewne kola — mówił mini-

ster — chciałyby uregulować sprawę Saary w duchu ograniczenia suwerenności Niemiec. Byłoby to błędem politycznym, który dla przyszłego rozwoju stosunków międzynarodowych przyniósłby jak najfatalniejsze następstwa.

Władz na gruszkę, rwał pietruszkę... Obawy sen. de Jouvenela o „błąd” Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ, 20.9. „Depeche de Toulouse” zamieszcza artykuł senatora de Jouvenela pt. „Dwie polityki polskie”.

Współtwórcą paktu 4-ech usiłuje wykazać, że minister Beck prowadzi politykę, która w niczem nie przypomina filofrancuskiej polityki b. ministra Zaleskiego.

Zdaniem de Jouvenela, Marszałek Piłsudski uważa Związek Sowiecki za głównego nieprzyjaciela Polski, obecnie więc, gdy Francja zbliża się do Sowietów, Polska odala się od Francji.

Jouvenel wspomina o liście, wyostowanym po zakończeniu woj-

ny przez Marszałka Piłsudskiego do marszałka Foch'a.

Komitet narodowy przez 15 dni wahał się, czy list ten doręczyć marszałkowi Fochowi, gdyż w piśmie tem było wyraźnie przeprowadzone rozróżnienie pomiędzy armią francuską a Francją.

Marszałek Piłsudski w czasie wojny połączył sprawę Polski ze sprawą państw centralnych, zresztą służąc zawsze wyłącznie interesom Polski.

Sen. Jouvenel uważa tę taktykę za błąd i obawia się, aby w roku bieżącym Marszałek Piłsudski nie powtórzył tej omyłki.

Litwinow z 1934 r. nie jest Litwinowem z r. 1922 w ocenie min. Barthou

GENEWA, 20.9. — Przedstawiciele prasy zagranicznej, akredytowani przy Lidze Narodów, pedelmuwan byli wczoraj śniadaniem.

Przemawiał minister Barthou, który w formie stanowczej zwrócił się przeciwko krytycznej ocenie stanowiska, zajętego przez Francję w sprawie przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów.

— Nie naruszając praw gościnności — oświadczył minister Barthou — muszę, jako Francuz, zaznaczyć z całą

stanowczością, że Francja nie narzucała nikomu swego stanowiska, nie potrzebuje też uszytych rad. Nazwano Francję ojcem chrzestnym Sowietów. Stwierdzam, że głosowanie wczorajsze wykazało, iż takich „ojców chrzestnych” jest 39.

Mówca zwracając się wyraźnie przeciwko wywodom delegata szwajcarskiego Motty zaznaczył, że Litwinow z r. 1934-go nie jest już Litwinowem z r. 1922-go.

Marszałek Piłsudski, do kpt. Bajana z powinszowaniem pięknego zwycięstwa

P. Marszałek Piłsudski wysłał do kpt. J. Bajana depeszę treści następującej:

Kpt. Jerzy Bajan!
Departament aeronautyki M. S. Wojsk. w Warszawie winszuję panu

pięknego zwycięstwa w międzynarodowych zawodach lotniczych i dziękuję panu, kapitanie, za dokonany wysiłek dla chwali polskiego lotnictwa.

Józef Piłsudski
Marszałek Polski.

Z pełnem uznaniem Minister niemiecki o zwycięstwie Polaków

BERLIN, 20.9. Odnegaj odbyło się w aeroklubie niemieckim rozdanie nagród dla niemieckich uczestników Turnieju.

Podsekretarz stanu min. lotnictwa Milch w przemówieniu z uznaniem wspominał o wzorowej organizacji tegorocznego Turnieju i serdecznem przyjęciu lotników niemieckich.

— Nie z uczuciami zazdrości, lecz z uczuciem pełnego uznania patrzmy na zwycięstwo Polaków — oświadczył Milch.

W skład delegacji wchodzi ponadto: wiceprezisi Federacji PZOO pp.: rtm. Józef Ryszkiewicz, poseł Edwin Wagner i poseł Władysław Starzak, sekretarz gener. Federacji PZOO poseł Jan Walewski, skarbnik gener. dr. Bronisław Burghardt oraz pp.: poseł Leopold Tomaszewicz (Zw. Legionistów), nac. Henryk Rudowski (Zw. Inwalidów Woj.), prezydent dr. Adam Kocur (Zw. Powst. Śląskich), dr. Franciszek Bratek-Kozłowski, (Federacja PZOO w Francji) i red. Kazimierz Smogorzewski.

Unie Polskich Związków Obrońców

Podziękowanie dla Polski czeskiego ministra obrony narodowej

PRAGA, 20.9. Czechosłowackim uczestnikiem Turnieju Lotniczego, który powrócił dziś do Pragi, zgottowano tu niezwykle serdeczne przyjęcie.

Z lotniska udali się oni do ministerstwa obrony narodowej, gdzie przyjął ich minister Bradacz, który wygłosił przemówienie, wyra-

żając pod adresem Polski podziękowanie za świetną organizację Turnieju.

Szeł ekipy czechosłowackiej plk. Topicz złożył posłowi R. P. Grzybowskiemu serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, z jakim spotkali się w Polsce lotnicy czechosłowaccy.

Masło steroryzowane przez Iwa po ucieczce z klatki wędrownego cyrku

NOWY JORK, 20.9. — Na ulicach Richmondu w stanie Wirginia pojawił się dziś Iwa, który zdołał się wymknąć z klatki w czasie przedstawienia wędrownego cyrku.

Tysiące widzów ogarniętych paniką rzuciło się do ucieczki.

Lew powalił na ulicy dwa konie i ciężko je poranił.

Policjanci usiłowali zastrzelić zwie-

rza, lecz zranili go tylko w łapę. Rozżalony Iwa podził z oguszalącym rykiem po ulicach, wywołując ogólny popłoch.

Wkońcu Iwa wbiegł na podwórze jednego domu, którego mieszkańcy ze strachu powyskakiwali przez okna na ulicę. Ostatecznie udało się zastrzelić Iwa. W czasie strzelaniny jeden z przechodniów został ciężko zraniony.

Szybko porozumieć się chcą Niemcy z Francją

PARYŻ, 20.9. „Intransigeant” zamieszcza wywiad z Rudolmem Hessem, który w charakterze reprezentanta Hitlera oświadczył, że dla rozstrzygnięcia wielkich problemów wewnętrznych naród niemiecki domaga się pokoju.

Porozumienie Niemiec z Francją, zdaniem Hessa, jest możliwe przy istnieniu dobrej woli po obu stronach. Naród niemiecki szczerze

pragnie tego porozumienia.

— Wiem o tem — mówił Hess — że i naród francuski życzy sobie porozumienia z Niemcami, ale pragnął bym, aby podobnie, jak rząd Rzeszy, również i rząd francuski stał się rzecznikiem polityki porozumienia i to możliwie jaknajprędzej, aby umożliwić jego praktyczną realizację.

Niebywała katastrofa w Warszawie Tramwaj wpadł na kolejkę

W Warszawie ul. Chałubińskiego jechał tramwaj linii Nr. 25, prowadzony przez motorniczego Władysława Nowaka.

Dojeżdżając do przystanku, który znajduje się przed ulicą Nowogrodzką — motorniczemu zaczął hamować i tu, ku swemu zdumieniu i przerażeniu spostrzegł, że hamulec elektryczny przestał działać. Pucił więc w ruch hamulec łańcuchowy i chwycił jednocześnie za korbkę hamulca ręcznego. Niestety, rozpedzony wagon nie udało się już zatrzymać i rozpaczliwie dzwoniąc — tramwaj wpadł na ulicę Nowogrodzką, którą przejeżdżał do Włoch przepelniony wagon Nr. 17 Elektrycznej Kolei Dojazdowej, prowadzony przez mo-

torniczego Antoniego Szymańskiego.

Z hukiem i trzaskiem wpadł na E.K.D. pozbawiony hamulców tramwaj.

Niesłychana panika wybuchła w wagonach; krzyki i jęki pasażerów zmieszały się z brzękiem tłuczonego szkła i z przeraźliwym dzwonkiem ulicznego sygnalu.

Sila zderzenia była tak wielka, że wagon E.K.D. wyskoczył z szyn i odrzucony został aż po krawędź chodnika, a pasażerowie w obu wagonach tramwaju i w wagonie E.K.D. pospadali z miejsc; konduktor tramwaju został rzucony na ziemię, a z torby wysypały mu się pieniądze.

Minęło kilka minut, zanim służ-

ba tramwajowa, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, rzuciła się z pomocą pasażerom. Najwięcej szwanku odnieśli jadący w wagonie E.K.D., gdzie zbite zostały wszystkie szyby, a odłamki szkła pokaleczyły twarze pasażerów.

W tramwaju szyby szczęśliwie wytrzymały, natomiast polamane zostały nawet barierki wewnątrz; pasażerowie wyszli z opressji bez poważniejszego szwanku.

Wkrótce po wypadku przybyły na miejsce pogotowie techniczne tramwajów i karetka Pogotowia Ratunkowego.

Ofiary katastrofy

Od odłamków szyb odniosło rany 7 pasażerów: 41-letni konduktor tramwajowy Ignacy Olek (Czerulakowska 131), 35-letnia Marianna Bielek (Siedlecka 39), 45-letnia Helena Szmalke, właścicielka domu (Smocza 18), 26-letni Wacław Wróblewski, student (Uniwersytecka 5), 9-letni uczeń Bolesław Jaskiewicz z Włoch, 40-letnia Helena Henczerowa urzędniczka z Włoch oraz 30-letni Czesław Hilien, właściciel ziemski ze Skoroszyna.

Wszystkich poranionych opatrzyli na miejscu lekarz Pogotowia.

„Portier Sowietów” — o Francji „Hańba kultury” — o Rosji

Epitety niemieckie po wejściu Sowietów do Ligi

BERLIN, 20.9. Komentując przemówienie Litwinowa, wygłoszone w Lidze Narodów, prasa berlińska ujawnia dużą agresywność zarówno w stosunku do Sowietów, jak i do Francji.

„Berliner Tageblatt” pisze: Oświadczenie Litwinowa dowodzi, jak bardzo polityko sowiecka uzależniona jest od celów Francji.

„Germania” nazywa wywody Litwinowa „tragikomedją i groteskowym sztywetem prawdy”.

„Maerisches Volksblatt” organ koncernu papenowskiego pisze: Francja odegrała w Genewie rolę portiera Sowietów oraz reżimu, który dla całego świata jest klasycznym przykładem hańby kultury.

Szeł wydziału zagranicznego partii narodowo-socjalistycznej dr. Rosenberg występuje w łamach „Voelkischer Beobachter” z artykułem, w którym pisze: Wstąpienie ZSRR do Ligi jest niewątpliwie zwycięstwem Sowietów nad ich przeciwnikami, a równocześnie moralną i polityczną klęską rządu sowieckiego ze względu na poniżającą formę przyjęcia.

Polska i miecz Sowietów

„Boersen Ztg.”, nawiązując do oświadczeń Litwinowa pod adresem tych, którzy chęliby zapomocą miecza zmieniać mapę Europy, pisze:

„Gdż zawarcia pokoju, raz jeden groziło mapie europejskiej niebezpieczeństwo wszechstronnej rewizji przy użyciu miecza. Było to wówczas, kiedy czerwona konnica stała nad Wisłą, a Warszawie groził upadek.

Gdyby wówczas Polska pod wodzą Marszałka Piłsudskiego nie wyciężyła w ostatniej chwili wszystkich swoich sił, doszłoby istotnie do bardzo wielkiej rewizji mapy Europy za pomocą miecza Sowietów.

Zjazd YMCA w Krakowie

Jak służyć Państwu?

Walne zebranie delegatów znanej szeroko i popularnej Polskiej YMCA odbędzie się w Krakowie w dn. 22 i 23 b. m. w sobotę i niedzielę w lokalu Ogólniska YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Oprócz sprawozdań dorocznych i spraw organizacyjnych oraz budżetowych, na jeżdżie wygłoszony będzie referat „W jaki sposób Polska YMCA może służyć najlepiej Państwu”. Referentami są pos. dr. Tadeusz Dybowski i dr. Bronisław Wałukiewicz.

Delegacja polska na kongresie FIDAC'u

Dzisiaj wieczorem wyjechała z Warszawy do Londynu na XV-ty Kongres Międzynarodowej Federacji b. kombatanów (FIDAC) — delegacja Sekcji Polskiej FIDAC'u złożona z 13-tu osób pod przewodnictwem prezesa honorowego FIDAC'u i prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. dr. Romana Góreckiego.

W skład delegacji wchodzi ponadto: wiceprezisi Federacji PZOO pp.: rtm. Józef Ryszkiewicz, poseł Edwin Wagner i poseł Władysław Starzak, sekretarz gener. Federacji PZOO poseł Jan Walewski, skarbnik gener. dr. Bronisław Burghardt oraz pp.: poseł Leopold Tomaszewicz (Zw. Legionistów), nac. Henryk Rudowski (Zw. Inwalidów Woj.), prezydent dr. Adam Kocur (Zw. Powst. Śląskich), dr. Franciszek Bratek-Kozłowski, (Federacja PZOO w Francji) i red. Kazimierz Smogorzewski.

Unie Polskich Związków Obrońców

Włosowane bony

W dniu 20 b. m. włosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 1704, 17019, 11499, 12547, 6367, 8833, 36991 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r.

Włosowane Bony wykupywane są przez Kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za Bon 25-złotową,

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 20 b. m.

Dewizy

Belgia 124.25; Gdansk 172.75; Holandia 358.75; Londyn 26.07; Nowy Jork 5.21 i siedem ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.22 i trzy ósme; Paryż 34.86 i pół; Praga 22.00; Szwajcaria 172.57; Sztokholm 134.60; Włochy 45.38; Berlin 211.25.

Papier procentowe

3 proc. poź. budowlana 45.00; 7 proc. poź. stabiliz. 72 i trzy ósme — 72.50 — 72 i trzy ósme (w proc.); 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 66.75 — 66.50; 5 proc. konwersyjna 66.75 — 66.50; 5 proc. poź. kolejowa konwersyjna 60.00 — 60.25 — 60.00; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Tow. kred. przem. pol. iunt. 74.50 — 74.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. ziemskie dolar. 48.75 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie (drobne odcinki) 53.50; 5 proc. L.Z. Warszawa 70.50 — 71.00; 5 proc. L.Z. Warszawa (1933 r.) 61.50 — 61.75 — 61.63; 5 proc. m. Siedlec 42.00.

20 marynarzy utonęło

Los 60 nieznan

SZANGHAJ, 20.9. W pobliżu Wei-Hai-Wei rozbił się transportowiec chiński na pokładzie którego znajdowało się 200 ludzi załogi.

20 marynarzy utonęło, a o losach 60-ciu niema dotąd żadnych wiadomości.

Samobójstwo b. podprokuratora

POZNAN 20.9. We wtorek popołudniu samobójstwo były podprokurator sądu okręgowego w Poznaniu Mieczysław Dembecki, skazany 3 lata więzienia za sprzeniewierzenie depozytu sądowego.

8 letnie dzieci muszą szkolić się wojskowo

RZYM, 20.9. Rada Ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego, uchwaliła kilka doniosłych rozporządzeń, mających na celu wzmocnienie pogotowia wojennego Włoch.

Jedną z uchwał zawiera projekt ustawy w sprawie wyszkolenia przedwojskowego. Ustawa ta wprowadza powszechne przygotowanie wojskowe młodzieży od lat 8 do 21, tj. do chwili powołania jej do wojska.

Uczniowie szkół średnich nie będą mogli dostać promocji do klasy wyższej lub uzyskać dyplomu, jeżeli nie zdobędą dobrego świadectwa z przygotowania wojskowego.

Pełna tabela wczorajszego ciagnienia loterii

GŁOWNE WYGRANE

Zi. 15.000 na n-ry: 70188 164487
 Zi. 10.000 na n-ry: 117501 125512
 Zi. 5.000 na n-ry: 103534 145285

Zi. 20.000 na n-ry: 19023 22516 32509
 49145 65652 66038 79661 91416 112867
 Zi. 1.000 na n-ry: 35 3044 7136 18518
 20522 26743 28761 30415 43868 44786
 47573 72909 75887 78062 81101 95048
 97462 110147 116364 117646 120793
 125596 128633 137471 141328 156696
 169991

Zi. 20.000 na n-ry: 141712 168801.
 Zi. 5.000 na n-ry: 29644 47510 73114
 119469 169211.
 Zi. 2.000 na n-ry: 18632 19312 57828
 69370 71364 74720 118434 133458 135632
 Zi. 1.000 na n-ry: 8520 9794 11714
 18222 29537 35381 36992 60415 67346
 67899 71132 82017 89125 90248 90429
 97469 101791 106065 115397 115487
 121609 122699 130944 132965 134099
 145757 149312 160430 160973 162396
 165453.

STATYKI

I i II ciagnienie

90075 174 372 542 727 910 91009 494
 576 653 82 745 92040 61 188 201 41 302
 444 556 755 71 906 93012 111 265 314
 495 531 872 94274 380 444 45 620 701
 5 43 84 96 943 95014 173 395 412 36
 76 676 777 90 875 96093 141 65 259 406
 73 692 781 803 22 965 79 77110 23 69
 336 39 468 509 667 716 880 98284 349
 74 561 77 678 770 905 43 53 99145 221
 46 412 509 37 74 99 787 844 947

783 853 970 98 12101 500 715 984 97
 13216 757 925 14556 15066 157 468 775
 98 802 16065 316 553 712 816 27 991
 17127 205 88 713 18060 75 206 86 478
 722 804 79 997 19152 645 702 97 883
 10578 629 1106 391 96 402 18 582
 42192 278 822 917 43318 623 750 44116
 547 718 45418 527 858 46170 356 548
 795 47027 648 48017 174 726 92 48017
 174 726 92 976 49110 65 374 85 508
 642 785 852 983
 20363 416 503 38 21181 283 395 872
 22041 162 79 378 434 531 602 26 79
 23147 24132 303 49 25106 296 440 605
 729 68 80 26135 287 468 589 715 901
 49 27339 628 780 28162 433 514 97 797
 809 927 72 29281 857

30639 67 69 706 899 31028 506 688
 880 32487 847 85 33397 985 34048 478
 716 33 70 71 821 57 35012 203 414 514
 36375 511 42 708 44 37094 102 424 897
 947 38279 387 492 768 39093 512
 40066 65 88 766 840 41213 647 998
 8139 258 387 9136 66 378 668 745
 50164 407 798 820 971 88 51162 65
 211 79 372 504 71 675 793 962 416
 51368 614 95 918 80 54268 560 55270
 489 636 980 56039 340 944 95 57039 448
 735 811 58012 78 537 679 732 948
 59839 57
 60195 555 79 660 6198 246 62 300
 731 62027 249 686 782 894 914 63594
 64010 119 269 96 368 769 65332 504 15
 623 36 950 66159 221 394 566 72 67562
 983 68150 563 872 958 84 69081 213
 490

70352 64 529 764 71010 33 43 240
 405 558 61 904 12 72614 709 941 86
 74799 75037 233 435 44 894
 76071 319 431 77787 78271 494 737
 79299 374 93 514 754
 80060 95 98 214 552 662 820 996
 81030 55 699 752 82350 83222 698 723
 833 84230 335 58 708 85033 140 97 252
 370 444 545 760 865 86273 649 755 89
 805 78 94 977 87022 307 11 32 422 622
 826 60 981 88154 235 95 395 583 624
 53 99120 200 62 770 902
 90280 438 509 962 9180 320 499 686
 744 82 912 2283 335 410 682 93304 71
 770 94002 124 246 96 303 442 560 674
 730 889 968 95051 518 729 96402 568
 605 785 77338 512 654 795 873 87 935
 98024 145 63 81 215 476 639 981 99121
 238 701 75 965

102048 582 653 95 766 880 101416 916
 102084 176 361 539 950 103136 412 759
 104358 416 555 76 889 105033 48 319
 939 74 106381 99 505 651 985 107079
 571 108012 50 356 665 734 837 109144
 47 490 537 724 992
 110031 150 802 921 111384 542 71 87
 112075 86 5456 71 712 803 48 69 113751
 878 979 114548 115286 536 665 803
 116212 30 469 520 45 667 84 85 117282
 403 566 118104 397 538 626 69 119084
 184 295 312 404 991
 120085 89 442 121335 534 737 41
 122652 123663 662 124113 16 29 217 73
 376 452 537 845 908 125094 115 515 975
 126176 489 705 802 127150 253 656 92
 755 128065 629 922 129364 522 31 63
 635 983
 130060 89 155 304 33 532 708 836
 131182 372 80 132818 45 53 133198 290
 619 871 861 134197 302 841 78 927
 135184 314 721 136029 211 850 137132
 377 79 85 720 999 138141 297 594 737
 139021 229 44 94 414 747
 140463 141176 84 385 822 977 142449
 60 514 32 787 827 143038 317 502 144261
 402 544 800 146009 9 60 105 11 356 829
 99 916 147019 339 410 152 49 79 657
 836 148021 38 126 208 81 149358 423
 62 814 95
 150542 629 151170 565 152207 46 318
 540 636 791 800 45 83 153501 224 66
 940 154400 26 875 155438 630 928 87
 156022 186 602 846 972 157104 6 72 230
 31 867 158229 656 844 982 159048
 160213 713 807 161193 95 426 842
 162032 311 467 856 900 94 163064 332
 446 164118 554 474 662 922 70 165428
 566 611 734 876 166078 157 79 83 432
 823 990 167272 500 930 168099 141 692
 739 169283 714

100108 43 49 258 93 324 61 70 73
 998 101029 86 257 304 602 728 39 823
 102160 64 416 633 63 72 733 48 69 983
 103087 117 353 94 430 61 882 995
 104229 64 357 699 578 98 604 15 17
 780 814 105063 274 308 39 44 53 401
 608 43 64 837 906 27 62 79 106238 951
 63 97 107657 91 387 99 425 545 658 778
 837 930 51 108004 543 651 956 109370
 412 43 95 573 721 31 76
 110093 225 306 410 77 515 35 52 665
 745 885 89 933 76 11020 177 277 82
 389 95 422 24 534 38 932 37 112668 108
 212 93 352 429 600 44 732 904 110406
 54 165 221 579 644 114524 55 615 706
 62 946 115150 230 507 651 861 981
 116122 221 39 323 35 627 969 117118
 62 99 441 726 38 820 45 905 118169 222
 54 60 75 304 20 24 64 415 71 522 41
 679 710 63 806 12 999 119001 89 167
 238 551 486 661 739 66 884 901
 120062 102 257 306 457 59 79 539
 657 62 72 739 80 86 926 49 121199 231
 77 441 84 558 710 122006 235 830 87
 91 99 506 705 56 652 67 89 123071 155
 56 224 344 57 691 709 43 124049 85 213
 61 404 505 625 63 809 22 920 125018
 190 218 29 79 460 531 895 126020 43
 189210 79 450 57 514 610 99 860 70
 930 70 127137 515 854 919 128136 42
 529 65 918 129147 426 59 583 666 753
 844 900 20

130117 40 131082 164 206 39 88 92
 302 91 532 651 65 97 848 132025 51
 144517 629 734 802 62 86 993 133039
 218 338 78 557 718 49 831 83 134058
 196 329 321 61 411 73 533 916 74
 135145 237 67 319 428 603 34 890 949
 136007 235 47 364 82 555 734 43 854
 919 97 137227 61 345 74 80 792 814
 901 138192 287 314 74 87 628 721 52
 88 139007 146 63 216 59 72 324 420 737
 827 28 35 60 79 912 60 83
 140073 482 536 650 782 959 80 141169
 212 466 500 91 646 52 68 142045 285
 534 758 143195 217 321 553 77 83 872
 59 144034 64 138999 497 667 790 146083
 145018 60 124 490 503 907 35 93 146085
 110 205 399 401 69 535 53 69 716 32
 72 147022 112 244 341 55 669 753 983
 148007 152 63 305 61 72 81 456 505
 66 68 851 934 39 149124 463 666 809
 920 91
 150267 403 668 766 814 64 92 926
 151156 72 316 443 91 504 628 37 739
 70 814 18 56 69 915 152266 249 321 69
 81 443 575 79 632 71 115 46 173199
 274 307 54 447 68 87 804 82 904 154334
 423 823 598 657 767 812 155333 429 553
 87 751 92 912 53 72 156115 37 46 51
 57 353 441 599 661 768 825 31 93
 157047 116 58 208 21 66 362 440 67
 614 45 99 704 878 158061 137 44 226
 329 70 449 783 159249 55 70 383 432
 63 559 75 851 66 973

160022 44 113 42 84 284 331 563 75
 815 93 912 161303 888 162141 495 519
 22 820 39 931 51 85 163086 115 64 84
 577 95 602 66 716 96 164032 66 148
 552 53 612 25 47 71 89 806 165027 125
 90 210 43 336 45 86 421 548 758 824 95
 97 166086 369 424 666 793 987 167013
 186 94 99 200 45 422 537 642 772 856
 973 82 168002 14 292 394 483 568 785
 99 842 917 169087 127 236 300 63 537
 756 893 956

555 86 1019 132 294 412 56 564 69 735
 806 83 89 986 222 474 870 3646 78 807
 4536 650 887 5193 304 83 83 631 72
 6049 62 463 600 83 7433 619 840 966

Warszawskie migawki sądowe

Klejnót rodowy

wariaci sprzedają tanio

Kto twierdzi, że w handlu naszym pa-
 mule zastój powinien być odwieczny
 w dniu wczorajszym sąd grodzki
 przy ul. Trebackiej.
 Tamby się przekonał, że ponure kra-
 kania na ten temat polegają na nie-
 znajomości rzeczy, lub płyną ze zlej
 woli.

Bo jeżeli zegarek ukradziony rano
 na Żoliborzu, w pół godziny potem
 znalazł się na ulicy Piwnej, a potem
 przez Wołówek powędrował na plac
 Kercego i już w południe po 4-rokro-
 tnej zmianie właściciela był tam wy-
 stawiony do publicznej sprzedaży, to
 jest wszystko tylko nie zastój.

Niktby nie uwierzył, że ludzie którzy
 przyznają się do wzmnożenia ruchu
 handlowego i potrafią w ciągu kilku
 godzin obwieścić taki przedmiot po
 wszystkich dzielnicach wielkiej War-
 szawy i dokonać może czterech tran-
 zakcji, naraża się na sztykany sado-
 wa! A jednak tak jest!

Za dowód niech posłużą niemiele
 przygody jakich doświadczyli dzielni
 pionierzy rodzimego handlu w oso-
 bach panów Konstantego Piławki, Wa-
 cława Kiziora oraz Dawida Kacnel-
 sona.
 Pan Kacnelson spotkał na schod-
 kach domu Nr. 7 przy ul. Piwnej jak-
 iegoś wytwornie ubranego pana, któ-
 ry oświadczył, że ponieważ od rana
 meczy go potworne pragnienie zm-
 szony jest sprzedać za bezcen klejnót
 rodzinny w postaci nikłowego zegar-
 ka o siedmiu rubinach, z grawerowa-
 nym wizerunkiem parowozu oraz we-
 gliarki.

Pan Dawid wzruszony łosem nie-
 zadowolonego człowieka nabył rodową
 pamiątkę za 12 złotych groszy 50.
 Już w godzinę później cenny okaz
 sztuki zegarmistrzowskiej znalazł się
 na Wołówe, gdzie kupił go od p. Da-
 wida pan Wacław Kizior za 14 zł. Po
 nieważ jednak zegarek był pekaty i
 węglarka drapała pana Kiziora w oko
 lice prawej pachwiny, zirytowany no-
 *)
 120295 99 340 779 913 121037 319
 429 98 606 809 88 915 122018 86 256
 94 532 680 123118 339 61 541 876 921
 124084 821 914 77 125091 166 807 42
 946 126113 404 127052 290 523 667
 128129 525 96 99 129007 28 262 376
 448 796
 130069 108 131382 696 869 84 910
 132015 215 78 9 86 461 99 552 133635
 138 134088 234 367 77 426 685 135000
 3 8 56 445 749 52 849 54 67 136390 454
 576 706 17 118 137321 91 707 879 949
 103077 544 99 929 104337 860 105285
 934 89 889 106318 45 663 852 903 107152
 290 303 38 50 67 885 93542 96 108165
 322 711 838 109074 493 580
 110011 169 257 75 398 442 804 111328
 50 112113 259 547 689 825 113872
 114440 831 87 115138 519 95 736
 116035 53 331 76 984 117017 477 542
 960 118028 63 611 19 728 828 119439
 667 759 918
 120295 99 340 779 913 121037 319
 429 98 606 809 88 915 122018 86 256
 94 532 680 123118 339 61 541 876 921
 124084 821 914 77 125091 166 807 42
 946 126113 404 127052 290 523 667
 128129 525 96 99 129007 28 262 376
 448 796
 130069 108 131382 696 869 84 910
 132015 215 78 9 86 461 99 552 133635
 138 134088 234 367 77 426 685 135000
 3 8 56 445 749 52 849 54 67 136390 454
 576 706 17 118 137321 91 707 879 949
 103077 544 99 929 104337 860 105285
 934 89 889 106318 45 663 852 903 107152
 290 303 38 50 67 885 93542 96 108165
 322 711 838 109074 493 580
 110011 169 257 75 398 442 804 111328
 50 112113 259 547 689 825 113872
 114440 831 87 115138 519 95 736
 116035 53 331 76 984 117017 477 542
 960 118028 63 611 19 728 828 119439
 667 759 918
 120295 99 340 779 913 121037 319
 429 98 606 809 88 915 122018 86 256
 94 532 680 123118 339 61 541 876 921
 124084 821 914 77 125091 166 807 42
 946 126113 404 127052 290 523 667
 128129 525 96 99 129007 28 262 376
 448 796
 130069 108 131382 696 869 84 910
 132015 215 78 9 86 461 99 552 133635
 138 134088 234 367 77 426 685 135000
 3 8 56 445 749 52 849 54 67 136390 454
 576 706 17 118 137321 91 707 879 949
 103077 544 99 929 104337 860 105285
 934 89 889 106318 45 663 852 903 107152
 290 303 38 50 67 885 93542 96 108165
 322 711 838 109074 493 580
 110011 169 257 75 398 442 804 111328
 50 112113 259 547 689 825 113872
 114440 831 87 115138 519 95 736
 116035 53 331 76 984 117017 477 542
 960 118028 63 611 19 728 828 119439
 667 759 918
 120295 99 340 779 913 121037 319
 429 98 606 809 88 915 122018 86 256
 94 532 680 123118 339 61 541 876 921
 124084 821 914 77 125091 166 807 42
 946 126113 404 127052 290 523 667
 128129 525 96 99 129007 28 262 376
 448 796
 130069 108 131382 696 869 84 910
 132015 215 78 9 86 461 99 552 133635
 138 134088 234 367 77 426 685 135000
 3 8 56 445 749 52 849 54 67 136390 454
 576 706 17 118 137321 91 707 879 949
 103077 544 99 929 104337 860

Plan zabudowy miasta

Budowa fabryk tylko w miejscach wyznaczonych

W związku z opracowywanym przez zarząd m. Białegostoku planem zabudowy miasta zasła konieczność ustalenia strefy, w jakiej dopuszczalna będzie budowa zakładów fabrycznych i warsztatów rzemieślniczych. Ma to na celu uniknięcie obecnego stanu w tej dziedzinie i zapewnienie spokoju dyelnicom, przeznaczonym na zamieszkanie. W sprawie tej — dla wzzechstronnego jej rozpatrzenia i ustalenia wytycz-

nych przy opracowywaniu planu zadurowy — odbyła się wczoraj w zarządzie miejskim konferencja z udziałem przedstawicieli Zw. Przemysłowców.

Przed wyborami do Izby Przem.-Handlowej

Wobec zbliżających się wyborów do rady wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej udali się do Wilna — dla przeprowadzenia pertraktacji — p.p. prezes K. Riebert i S. Pocebutki z ramienia Zw. Przemysłowców i p. M. Szwiłł ze Zw. Kupców. Chodzi o nawiązanie porozumienia, ustalenie ilości mandatów dla poszczególnych okręgów i związków, aby uniknąć wyborów i związanych z nimi kosztów.

Zarząd m. Ostrołęki

Jak już pisaliśmy — na stanowisko burmistrza m. Ostrołęki został wybrany b. tymczasowy wiceprezydent m. Białegostoku, tymczasowy burmistrz m. Ostrołęki, p. Hugo Mantey. Poza tym w skład zarządu miasta weszli: wiceburmistrz — p. St. Hermakowicz, sekretarz rady powiatowej BBWR w Ostrołęce, oraz w charakterze ławników — p.p.: Kofakowski, Szczubelak i Sojka.

Subsydja dla szkół

Opracowując preliminarz budżetowy na 1935/36 r., magistrat zwrócił się do kierownictwa szkół, które otrzymują subsydjum od miasta, o nadesłanie w terminie do dn. 5 października wykazów — według stanu z dn. 1 października — dzieci, liczących od 7 do 14 lat. Dane te służą będą przy przyznawaniu subsydjów.

Podatek wojskowy

Zarząd miasta przystąpił do rozesłania 2.200 nakazów na podatek wojskowy na rok 1934/5. Termin płatności podatku wraz z okresem ulgowym upływa z dniem 14 października.

Spis poborowych rocznika 1914

Na mieście zostało rozplakowane obwieszczenie, w którym zarząd miejski wzywa mężczyzn, urodzonych w roku 1914, zamieszkałych na terenie m. Białegostoku i przylączonych do miasta przedmieść, ażeby w ciągu października i listopada zgłosili się do zarządu miejskiego celem wciągnięcia ich do spisu poborowych. Kolejność sta-wiennictwa podamy w właściwym czasie.

Na powodzian

P. Franciszek Sawiński wpłacił do wydziału ofiar „Dziennika” na powodzian 5 zł.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płać za dolara 5.17—5.18. Czeki na Londyn: kupno—26.13, sprzedaż — 26.26.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hałajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski i Wysockiego na Piaskach Piękna 2.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

PRZETARG

Dnia 2.X 1934 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w kaszarach im. Traugutta 42 p. piechoty przetarg na dostawę artykułów żywnościowych i paszy na IV kwartał 1934 r.

Oferty pisemne należy składać w myśl obowiązujących przepisów.

PRZEWODNICZĄCY
(—) Dr. Weldon major.

Dr. A. Szapiro
(OKULISTA)
powrócił
ul. Naruszańska Pilsudskiego 44 a. tel. 50
Przyjmuje od 10—2 i 4—6 w.

Budżet miasta na r. 1935/36

W związku z zbliżającym się terminem przedłożenia radzie miejskiej preliminarza budżetowego na 1935/6 r.—p.prezydent Nowakowski wydał naczelnikom i kierownikom poszczególnych wydziałów polecenie nie-

zwolcznego przystąpienia do sporządzenia preliminarzy budżetowych swych działów. Preliminarze muszą być nadesłane wydziałowi finansowemu do 15 października.

Ważne dla przemysłowców

Wiele kłopotów sprawiało przemysłowcom tutejszym zajmowanie przez władze skarbowe oddanych do przeróbki przedziałniom czy wykończalniom towarów—z racji zaległego przez te przedziałnie i wy-

kończalnie podatku przemysłowego. Kłopotów tych obecnie nie będzie, gdyż są najwyższym wydał (3.1.34 r., Nr. C. I 2323—32) zasadnicze orzeczenie dla tego rodzaju spraw. Na mocy tego orzeczenia towary, oddane do przeróbki przedsiębiorstwom zarobkowym, a więc nie stanowią ich własności, nie podlegają egzekucji za podatki tych przedsiębiorstw zarobkowych.

W sprawach tych bliższej informacji udziela biuro Przemysłowców w Białymstoku.

Roboty na ul. Żwirki i Wigury

Roboty, mające na celu uporządkowanie ul. Żwirki i Wigury, są na ukończeniu. Obecnie wyklada się wjazdy do bram domów t. zw. termakiem. Jeszcze żużel z wielkich pieców, przesycony substancją o 35% wartości smoły i 65% asfaltu Układa się go na sucho, ubijając metalowymi tłokami. Wjazdy z termaku urządzone mają być w całem mieście, tak że w przyszłości przechodnie nie będą narażeni na ochłapanie się wypryskującą w czasie ślizy wodą z pod desek, jakie były i są jeszcze ułożone w wjazdach do bram.

Na mostku przez Białkę kończy się balustrada, poczem nastąpi zabrukowanie jezdrza i urządzenie chodników.

Za przekroczeniem

Onegdaj policja sporządziła 10 protokółów za zaoranie gminnej, poczem 10 kółów za zakłócenie sp. publicznego i 6 za nieprze-ganie przepisów o ruchu nym.

Minister Kościalkowski—honorowym obywatelem m. Białegostoku

W dniu wczorajszym odbyło się drugie z kolei posiedzenie nowowwybranej rady miejskiej, na porządku dziennym którego znajdowały się wnioski: w sprawie nadania nowopowstałym bulwarom—wraz z ul. Wersalską—nazwy: Bulwary im. Wojewody Marjana Zyndram-Kościalkowskiego, oraz w sprawie obywatelstwa honorowego m. Białegostoku p. Ministra Kościalkowskiego.

Przewodniczył p. prez. S. Nowakowski. Po sprawdzeniu listy obecności oraz odczytaniu i przyjęciu protokołu poprzedniego zebrania — przewodniczący podniósł w swem przemówieniu wielkie zasługi p. min. Kościalkowskiego dla Białegostoku, poczem odczytano uzasadnienie pierwszego wniosku:

„W Białymstoku mieście wojewódzkim, o ludności stu tysięcy — prawie, oddawna dawał się odczuć brak odpowiednich zieleni i parków publicznych, któreby były miejscem wypoczynku dla najszerzszych warstw ludności.

„Już przed kilkoma laty rzucona została myśl zużytkowania na ten cel zadrzewionego a nie wykorzystanego obszaru w parku wojewódzkim przy pałacu Branickich, oraz przy obecnym seminarjum nauczycielskim.

„Wysunięty w swoim czasie odnośny projekt nie znalazł jednak posłuchu u czynników miarodajnych.

„Dopiero dzięki inicjatywie i poparciu Pana Wojewody Białostockiego, Marjana Zyndram-Kościalkowskiego, obecnego Ministra Spraw Wewnętrznych — otaczającego miasto troskliwą opieką, staraniem o rozwój i upiększenie Białegostoku — zdołano zrealizować plan urządzenia na terenie siedziby Urzędu Wojewódzkiego, wzdłuż ulicy Legionowej, Wersalskiej i Mickiewicza bulwarów o powierzchni około 105.000 mtr. kw. „Ponieważ bulwary te są już ukończone, zachodzi konieczność nadania im odpowiedniej nazwy.

„W sprawie tej wpłynął do Zarządu Miejskiego memoriał, podpisany przez szereg wybitnych obywateli miasta w imieniu wielu miejscowych organizacji politycznych i kulturalnych—z wnioskiem, aby nowopowstałe bulwary na terenach po parku seminarijnym, wraz z ulicą Wersalską i przylegającym do niej bulwarem — dla upamiętnienia zasług Pana Ministra Kościalkowskiego, położonych dla rozwoju miasta — nazwać „Bulwarami imienia Wojewody Marjana Zyndram-Kościalkowskiego”.

„W związku z powyższym Magistrat uchwalił na posiedzeniu swem w dniu 17 września 1934 r. przedłożyć Radzie Miejskiej wniosek treści następującej:

„Rada Miejska uchwala dla upamiętnienia zasług Pana Ministra Marjana Zyndram-Kościalkowskiego—nadać nowopowstałym bulwarom na terenach po parku seminarijnym, wraz z ulicą Wersalską i przylegającym do niej bulwarem, nazwę: „Bulwary im. Wojewody Marjana Zyndram-Kościalkowskiego”.

Wniosek został—jak tego można było oczekiwać — przyjęty ogromną większością głosów, poczem odczytano uzasadnienie drugiego wniosku:

„Białystok w zaraniu niepodległego bytu w Polsce Odrodzonej znalazł się wobec konieczności realizacji ogromu zadań we wszystkich dziedzinach życia tak politycznego, społecznego, gospodarczego, jak samorządowego i kulturalnego.

„Zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami kulturalno-oświatowymi, doprowadzenie do zgodnego i harmonijnego współżycia wszystkich obywateli dla dobra Państwa, doprowadzenia miasta—pozostawiającego pod względem estetycznym wiele do życzenia — do stanu, odpowiadającego wymogom nowoczesnym, godnym miasta wojewódzkiego, to zadania, jakie czekały na realizację. Zadania, które dawały szerokie perspektywy dla działalności społeczeństwa i wśród społeczeństwa.

„W okresie ostatnich kilku lat Białystok—pomimo przeżywanego kryzysu—wszedł zdecydowanie na drogę zorganizowanej i planowej pracy nad podniesieniem miasta na wyższy poziom

życia kulturalnego i społecznego. „I jeśli społeczeństwo białostockie zdobyło się na poważny wysiłek, jeśli ogół mieszkańców miasta współdziałał z zamierzeniami władz państwowych i samorządowych, jest zasługą b. Wojewody białostockiego a obecnego Ministra Spraw Wewnętrznych, p. Ministra M. Zyndram-Kościalkowskiego, który przyczynił się do rozbudzenia w społeczeństwie żywego intelektualnego aktywizmu.

„Pan Minister Kościalkowski na stanowisku Wojewody Białostockiego w okresie od 10 go lipca 1930 r. do 18 marca 1934 roku stał się prawdziwym przyjacielem miasta.

„Osobisty czynny współdział i inicjatywa w działalności społeczeństwa na wszystkich po-

Badania lekarskie członków klubów sportowych

Okręgowy Ośrodek W.F. w Białymstoku przy ul. Legionowej Nr.6 podaje do wiadomości, że rozpoczął się jesienny okres badania lekarsko-sportowego dla uprawiających sport mężczyzn. Badania mają na celu zakwalifikowanie uprawiających sport do odpowiedniej gałęzi sportu oraz sprawdzenie rozwoju fizycznego u ćwiczących.

Badania odbywają się począwszy od godz. 6-ej wiecz. w poniedziałki dla kobiet wszystkich klubów po 2 niewiasty (badają pp. dr. Irena Białówna i dr. Lisowaka); dla mężczyzn zaś: we wtorki—„Ognisko” P.W. „Jagiellonia” i Z.K.S. w środy

5-letni chłopczyk pod motocyklem

Wczoraj o godz. 2 pól. zdarzył się wypadek, który mógł się zakończyć tragicznie. Przez jezdnię obok magistratu przechodziła jakaś starsza kobieta, a wraz z nią jej wnuczek, 5-letni chłopczyk. Rapiem nadjechał motocykl Nr. 78108 i zacerpił chłopca, który wpadł pod tylne koło. Motocyklista zahamował gwałtownie maszynę. Chłopczyk, który nie odniósł żadnych obrażeń, wydo-bił się z pod koła i z wruszenia zapłakał. Łzy otarła drobna kwota pieniędzy, jaką uszczęśliwiony motocyklista wręczył mu na cukierki.

Ujęcie mordercy

Ujęty został sprawca zabójstwa Kępczyńskiego, Borowik Paweł. Przekazano go sędziemu śledczemu w Bielsku-Podlaskim, którego decyzją został osadzony w areszcie prewencyjnym. Borowik przyznał się, iż zabójstwa Kępczyńskiego dokonał wspólnie ze swą przyjaciółką, Czyczytkiewiczową Aleksandrą.

Skarga na ojca

16-letnia Luba L. (Wasilkowska 9) powiadomiła policję o usiłowaniu zgwałcenia jej przez jej ojca, Józefa L. Jak było w rzeczywistości, ustali w swem dochodzeniu policja.

DLACZEGO

NIE ZAPRENUMERUJESZ

„Dziennika Białostockiego”, a kupujesz pojedyncze numery, codziennie przepłacając w ten sposób kilka groszy. Prenumerata miesięczna wraz z ilustrowanym tygodnikiem dla dzieci „Moja Gazetka” kosztuje tylko 4 zł.

Pomyśl i przyjdź!

Administracja czynna od godz. 9-ej rano do 7-ej w. ul. Rynek Kościuski 1, tel. 63.

„Makabi” S. M. P., „Sparta” i Zw. Strzelecki, oraz piątki—„Hapoel”, „Sokół”, Legjon Młodych i K.S. „Junak”.

Organizacje delegują każdorazowo po dwu swych członków.

Nie ona, a ją „nauczyl”

Do mieszkania Jana Kopyłowa (Polna 26) zgłosił się dn. 4 października ub. r. sekwestator 1 urzędu skarbowego Leonard Bernacki celem zainkasowania należności za zaległy podatek od nieruchomości. Wobec odmowy uiszczenia—przystąpił do egzekucji. Wówczas znajdująca się w mieszkaniu Eugenia Zurakowska, żona nacz. urzędu skarbowego akcyz i monop. w Grodnie, znieważyła go słownie, nazywając go smarkaczem, twierdząc, że nie zna przepisów, i groząc, że „nauczycy” go, jak cudze rzeczy zajmować. Pociągnięto ją do odpowiedzialności karno-sądowej. Wczoraj sąd grodzki skazał ją na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

Kłamstwo zawsze się wykryje

Mieszkaniec m. Białegostoku, Zygmunt Gołębiewski, złożył dnia 25 maja r. b. w zarządzie miejskim podanie o wydanie mu świadectwa ubóstwa celem przedstawienia go władzom sądowym, przyczem zaznaczył, że w tym czasie nigdzie nie pracował. Zbadani przez zarząd miejski w tymże dniu jego świadkowie, Michał Rutkowski i Edward Lewicki, potwierdzili okoliczność, że Gołębiewski pozostaje bez pracy, utrzymując się ze sprzedaży przedmiotów codziennego użytku. Tymczasem Anna Ancypuk złożyła zeznanie, w którym powiedziała coś wręcz przeciwnego. Wszczęto wobec tego dochodzenie. Bada-

ny Jakób Mazja, biuralista tartaku Krugmana, zeznał, iż Gołębiewski był od dłuższego czasu zatrudniony w tym tartaku, a m. in. w dniach od 23 maja do 6 czerwca 1934 r. W związku z tem urząd prokuratorski postawił Gołębiewskiego i jego świadków w stan oskarżenia.

KRADZIEZE

Ze sklepu Jankla Kłosiewicza w Broku niezłani narazie złodzieje dokonali—po wyjściu okienka nad bramką—kradzieży różnej manufaktury i gotówki na łączną kwotę 800 zł.

Z podwórza domu Nr. 47 przy ul. Wasilkowskiej skradziono Wład. Guzońskiemu (wieś Nowodworce gm. Dojlidy) rower wartości 70 zł.

12-letniej Lucynce Tupalskiej (wieś Klepacze gm. Białostoczek) skradziono ze szkoły powz. w Starosielcach teczkę z książkami szkolnymi.

Wład. Samoć (Sienkiewicza 112) oskarżył Henrykę Waluk (Koszykowa 19) o kradzież pierścienka złotego wartości 25 zł.

Do mieszkania I. Knyszyńskiego (Polna 30) usiłowali dostać się w nocy, wywierciwszy dziurę w drzwiach, złodzieje. Sposobni—zbiegli.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM
BÓLACH
GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W PIERŚCIENIU”
FABRYKA CHEM-FARM. A. KOWALSKI, WARSZAWA



NIVEA
ulatuwia naturalne opalenie
się w słońcu
KREM NIVEA: Zl. o. 40, o. 75, 135, 140, 225, 260
OLEJEK NIVEA: Zl. 1.00, 2.00 i 3.50
FABRYKA Spółn. Akcyjna w Poznaniu



Aresztant „z grzecznością

Do aresztu miejskiego w Białymstoku przyszedł dn. 18 października ub. r. jakiś osobnik i, legitymując się książeczką wojskową karanego aresztant Pawła Mogilewskiego, oświadczył, że chce odcierpieć karę trzech dni aresztu. Dozorca aresztu, Juchniewicz, obejrzał książecz-

kę, popatrzył uważnie na ogo osobnika i oświadczył go nie przyjmie, bo nie Mogilnickim, za którego się daje, a którego Juchniewicz znał przypadkiem. Równocześnie dozorca ustalił właściwe nazwisko owego osobnika, od rym był niejaki Antoni Kłowski. Powiadomił o tem licję.

Wczoraj Mogilewski i dozwolny, a niedoszły aresztant Kozłowski stanęli razem przed sądem okręgowym, który mierzyl każdemu po dwa godnie aresztu. Zastępców pewno nie znajda.

Zabita przez samochód

Autobus osobowy Nr. B. 77764, zdążający z Grodna do Wołkowyska, a prowadzony przez kierowcę Wołńskiego Leona, najechał przy zbiegu ulic Białostockiej i Lososiańskiej w Grodnie na przebiegającą przez jezdnię 10-letnią Lewin Sorę, uderzając ją skrzydłem w klatkę piersiową i powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Lewinówna w drodze do szpitala zmarła. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.
Przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.